Droga krzyżowa Nienarodzonych

Autor: sylka1989 - 02/23/2011 17:09

Droga Krzyżowa Nienarodzonych

"Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do jego końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bez-pośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej". (KKK 2258)

Dar życia, który Bóg Stwórca i Ojciec powierzył człowiekowi, domaga się od człowieka, aby miał świadomość nieocenionej jego wartości i przyjmował go w sposób odpowiedzialny. (Donum Vitae)

Spróbujmy przyjrzeć się, jak wygląda Droga Krzyżowa małych, bezbron-nych istot ludzkich, którym nie pozwolono przyjść na świat. Wszak i Jezusa za-mierzał zabić Herod jak mówi nam ewangelia (Mt 2, 13-16) "Będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić… Wtedy Herod widząc, że Mędrcy zawiedli wpadł w straszny gniew. Posłał oprawców do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców do lat dwóch". Pragniemy Zbawicielu, wynagrodzić Ci zniewagi wyrządzone przez zabijanie poczętego życia. Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami; i Ty Matko Bolesna, któraś współcier-piała, przyczyń się za nami.

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

Dziś moja mama dowiedziała się, że ja już żyję w niej od przeszło miesią-ca i to pod jej sercem. Niestety nie ucieszyła się mną. Powiedziała straszne sło-wa: Nie chcę tego dziecka! Nie ma dla niego miejsca w naszym domu!

Jezu, Ty pierwszy usłyszałeś taki wyrok – wysłuchałeś go w milczeniu. Ja nie umiem mówić. Kochana mamo, tato, ja wprawdzie milczę, ale wiem o wa-szym wyroku na mnie! Pytam Was - Dlaczego? Za co? Pozwólcie mi żyć i ko-chać… Któryś cierpiał za nas rany…

Stacja II

Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Jak trudno jest żyć po wyroku. Wszystko we mnie krzyczy i protestuje. Chcę żyć! Chcę się rozwijać, a wy nie daliście mi tej szansy. Przekreśliliście Boże plany, co do mnie. Mieć tę świadomość, że idzie się na śmierć przedwcze-śnie i niesprawiedliwie, wziąć taki ciężki krzyż, gdy ma się tak mało sił – to jest strasznie bolesne. Mamo! Tato! Czy wiecie, że ten krzyż, który mi daliście w tej chwili jest za ciężki i niesprawiedliwy?

Jezu! Ty też dźwigałeś krzyż niesprawiedliwie. Wziąłeś go z miłości do wszystkich ludzi. Ja też chcę kochać i być kochanym… Któryś cierpiał za nas rany…

Stacja III

Pan Jezus pierwszy raz upada

pod krzyżem

Mój krzyż, tak jak Twój Jezu, jest bardzo ciężki, przekraczający moje zbyt małe siły. Nic dziwnego, że upadam i załamuję się. Najbliżsi wyrzekli się mnie. Nie kochają mnie i nie oczekują mnie. Jezu, Ty też byłeś sam ze swoim krzyżem. Też upadłeś, ale powstałeś i szedłeś dalej. Czuję, że i ja mam w sobie tyle dynamizmu i tyle sił do życia! Próbuję, więc poderwać się, aby dalej się rozwijać. Tylko proszę dajcie mi szansę… Któryś cierpiał za nas rany…

Stacja IV

Pan Jezus spotyka matkę swoją

Matka – czy ja mam matkę?… Wszak ona spotyka się ze mną, bo prze-cież nosi mnie w swoim łonie. Jej krew dopływa do mnie i tą krwią odżywia mnie. Mamo, dlaczego karmisz mnie dymem z papierosów i alkoholem? Dla-czego spotkania z tobą są takie bolesne?…

Matko Boża, Ty też spotkałaś Swego Syna i Wasze spotkanie było pełne bólu i cierpienia. Ale było ono przepełnione miłością. Jezu jedynie Twoja Matka umie naprawdę kochać. Ona kocha także i mnie, bo jest też moją Matką… Któ-ryś cierpiał za nas rany…

Stacja V

Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Szymon był dobrym człowiekiem. Wprawdzie niechętnie, ale pomógł Ci Jezu nieść krzyż. Zrozumiał wreszcie tajemnicę krzyża. Ktoś powiedział mojej mamie, że ten tak zwany "zabieg" jest niebezpieczny, że powinna się dobrze za-stanowić nad decyzją. Mama zawahała się w swoim postanowieniu – nie z miło-ści do mnie, lecz z obawy o siebie. Och mamo! Gdybyś Ty wiedziała, jaką ulgę sprawiło mi twoje dobre, choć egoistyczne myślenie. Niechcący pomogłaś mi, ulżyłaś. Sprawił to cierpiący Jezus… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA VI

ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ

PANU JEZUSOWI

Drobna, niepozorna, ale odważna i miłosierna kobieta podbiegła z czystą chustą i otarła Twoje Jezu Oblicze. Przyniosła Ci na krótko ulgę… Moja mama zwierzyła się przyjaciółce ze swojej tajemnicy. Ona już chciała jej gratulować i życzyć szczęśliwego rozwiązania, gdy dowiedziała się, że ja jednak się nie uro-dzę. Jej radość zmieniła się w smutek. Próbowała tłumaczyć mojej mamie, chciała mnie jeszcze ratować. Wielką ulgę mi przyniosła. Otarła moją malutką

twarzyczkę nieznajoma, szlachetna jak Weronika. Dziękuję Ci za to heroiczna "Weroniko"… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA VII

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM

PO RAZ DRUGI

Dobra doradczyni mojej mamy odeszła. Na moich malutkich, słabych ra-mionkach został tylko krzyż, jeszcze cięższy. I choć się rozwijam, rosnę z każ-dym dniem tak bardzo się zmieniam, nie umiem sobie

poradzić z tym krzyżem, który rośnie wraz ze mną. Przytłacza mnie, więc znów upadam.

Jezu pomóż mi dźwignąć się. Ja chcę żyć! Proszę Cię pomóż też mojej mamie… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA VIII

PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE

NIEWIASTY

Wiele jest dobrych kobiet i takich, które płaczą nad losem moim i moich braciszków i siostrzyczek, bezbronnych i niewinnych. Te kobiety płaczące zwy-kle nic nie robią, aby ten nasz – nienarodzonych dzieci – tragiczny los zmienić. Grzeszą zaniedbaniem, gorszą się, a mogłyby jeszcze pomóc – okazać trochę ciepła, wesprzeć. Moja mama potrzebuje miłości!

Jezu, Ty upomniałeś i pouczyłeś płaczące niewiasty, aby płakały raczej nad sobą, swoimi dziećmi i nad grzechami. A więc płaczące niewiasty na wasz ratunek, na wasz protest, na waszą miłość czekają nienarodzone dzieci… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA IX

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI

Mój krzyż rośnie do ogromnych rozmiarów, powiększa go świadomość zbliżającej się okrutnej śmierci. Ta myśl powoduje, że już prawie umieram. Przeżywam śmiertelne załamanie…

Jezu, tylko Ty jeden wiesz, co dzieje się w mym sercu. Ty jeden rozu-miesz moje położenie. Ty Boże, dałeś ludziom wolną wolę, a oni wykorzystują ją, nadużywają najświętszego daru Bożego do czynienia zła… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Jestem w pełni rozwoju, wszystko we mnie krzyczy, bo naprawdę chcę żyć! Mamo, gdybyś wiedziała jak bardzo tego pragnę, gdybyś chciała mnie zo-baczyć, gdybyś, choć trochę mnie kochała… Umiałabyś poczekać jeszcze i mo-głabyś przeżywać niepojętą radość mojego narodzenia. Mamo! Tato! Dlaczego nie chcecie przeżyć moich narodzin?

Jezu, na Ciebie obnażonego patrzyli oprawcy. Dla nas malutkich nawet lekarze mogą stać się mordercami, bo matkom i ojcom zabrakło odwagi… Któ-ryś cierpiał za nas rany…

STACJA XI

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Nadeszła moja ostatnia godzina. Moja mama przyszła do lekarza by mnie zabił. On wziął ostre narzędzie, którym mnie rani wiele razy. Od pierwszego zranienia jeszcze się nie umiera, tylko strasznie się cierpi. Ja się nie skarżę, choć to bardzo boli! Mamo, czy widzisz moją krew? Nie, ty nie chcesz patrzeć na krew. Ostre narzędzie dosięga mnie głęboko rozdziera moje malutkie ciało…

Jezu, w tej męce tylko Ty mnie rozumiesz. Przeżyłeś przybijanie tępymi gwoździami twoich rąk i nóg do krzyża na Golgocie. Dodaj mi siły w moim jak-że okrutnym, agonalnym cierpieniu… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA XII

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Żegnaj moja mamusiu, twoje łono stało się krzyżem, na którym ja umie-ram. Mimo, że mnie zabijasz, jesteś jednak moją matką. Matką, która nie kocha, która odrzuciła najcenniejszy dar Boży – życie…

Pod krzyżem Chrystusa też stała Matka. Ona kochała, współcierpiała, bo przez krzyż dokonywało się zbawienie świata. Moje cierpienie i śmierć mogą ciebie potępić. Lecz ja się modlę za tych, którzy mnie zabili: "Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią"(Łk 23, 34)… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Jezu, Ciebie po zdjęciu z krzyża położono na kolanach Matki. Ona, pa-trząc na Ciebie, na Twoje rany konała w swoim sercu i współzbawiała świat. Moja mama nie chce na mnie patrzeć! Moje ciało porozrywane na kawałki wrzucono do kubła. Matka odczuła ulgę, bo pozbyła się już ciężaru, choć zosta-ło jej brzemię wyrzutów sumienia.

Matko Boża i moja Matko, proszę Cię, weź moje ciało w swoje Niepoka-lane Ręce. Poskładaj je na Zmartwychwstanie… Któryś cierpiał za nas rany…

STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Matka i najwierniejsi przyjaciele złożyli ciało Twoje Panie Jezu do grobu. Dla mnie grobem jest kubeł na śmieci i odpady. Jest to nasz wspólny grób, bo we mnie zamordowano Ciebie Jezu. Wszak Ty powiedziałeś: "Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 45)

Jezu, Tyś trzeciego dnia wstał z martwych, jak to zapowiedziałeś: "Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni Go zabiją, ale trzeciego dnia zmar-twychwstanie" (Mt 17, 22-23) Zwycięzco śmierci, w Tobie mam nadzie-

ję…mocną i niezawodną… ZMARTWYCHWSTANIE… Któryś cierpiał za nas rany…

ZAKOŃCZENIE

W dzisiejszym świecie podważana jest tożsamość rodziny, a także pozy-cja, jaką zajmuje ona w świecie. Ideologiczna agresja, która występuje przeciw rodzinie niszczy jej istotę, a także wartości moralne i duchowe utrudniając jej wypełnienie swoich zadań. Tym samym dąży się do deformacji sumień oraz za-tarcia granicy pomiędzy dobrem a złem. Cywilizacja śmierci w coraz większym stopniu opanowuje świat i zagraża człowiekowi. (por. J. Kłys Arena bitwy o ży-cie)

Rodzina jest wspólnotą życia i miłości. Dar życia, który człowiek otrzy-mał od Stwórcy powinien być

postrzegany w ludzkiej świadomości jako wielka wartość i przyjmowany z wielką odpowiedzialnością. Każdy człowiek powinien życia strzec, bronić i kochać je. (K. Majdański bp, Cywilizacja życia)

Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg po-wierzył każdemu człowiekowi, powołując go – jako swój żywy obraz – do udziału w Jego panowaniu nad światem… (EV 42)

Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktu, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu zapisanemu w sercu każdego człowieka, pozna-walnemu przez sam rozum i głoszonemu przez Kościół. (EV 62)

==========

Odp: Droga krzyżowa Nienarodzonych

Autor: sylka1989 - 02/23/2011 17:14

_____

==========